



POZNAN
ŚRODA
19
MARCA
1969

Wydanie A
Nr 66 (7801)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Wyniki narady budapeszteńskiej w centrum zainteresowania Europy

Prasa o posiedzeniu Doradczego Komitetu
Politycznego państw Układu Warszawskiego

Wyniki posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego i dokumenty uchwalone na tym posiedzeniu odbiły się szerokim echem w prasie światowej, zwłaszcza w prasie europejskiej. Dzieniki krajów, których przedstawiciele brali udział w spotkaniu budapeszteńskim podają pełny tekst komunikatu oraz apelu do wszystkich krajów Europy.



z innymi narodami europejskimi. Także radio francuskie obszernie podało treść dokumentów budapeszteńskich.

Posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego znajduje się w centrum uwagi prasy zachodniobermberskiej. Dziennik „Die Wahrheit” opatrzył wiadomość o posiedzeniu budapeszteńskim tytułem „Apel państw Układu Warszawskiego o bezpieczeństwo poprzez konferencję wszystkich państw europejskich.”

(Czyt. komentarz na str. 2 — „O owocną współpracę Europejską”).

Trwają starcia nad Kanałem Sueskim

Izrael otrzyma pierwsze „Phantomy”

Według komunikatu egipskiego rzecznika wojskowego, we wtorek o godzinie 7.20 czasu miejscowego Izraelczycy otworzyli ogień w kierunku pozycji egipskich na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego na południe od Jeziora Gorzkiego. Spro wokuwani w ten sposób Egipcjanie odpowiedzieli ogniem. Strzelanina trwała 40 minut. Według komunikatu, strona egipska nie poniosła żadnych strat.

Także w okolicy portu Tufik i Suez doszło we wtorek do wymiany ognia. O godz. 11.42 czasu lokalnego Izraelczycy ostrzelali port Tufik i Suez z dział czołgów. W tym rejonie frontu starcia trwają. Agencja MEN, powołując się na wiarygodne źródła dyplomatyczne w stolicy W. Brytanii, donosi, że Izrael najprawdopodobniej otrzyma pierwszą partię amerykańskich samolotów „Phantom”.

List U Thanta do uczestników konferencji genewskiej

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, w liście do uczestników genewskiej konferencji rozbrojeniowej wyraził „głębokie zaniepokojenie w związku z trwającym wyścigiem zbrojeń i bardzo trudnymi problemami, które pozostają do rozstrzygnięcia”.

U Thant nie wymienia bezpośrednio decyzji Nixon’a z ub. tygodnia w sprawie stworzenia w USA nowego systemu obrony przeciwrakietowej, lecz nawiązuje do tej sprawy w bardziej ogólnym sformułowaniu. List przypomina, że od roku 1962 łączne wydatki światowe na cele wojskowe wzrosły w skali rocznej ze 120 miliardów dolarów do 180 miliardów. Tempo wzrostu wydatków woj skowych w ostatnich latach było nawet szybsze od światowego wzrostu produktu narodowego”. (PAP)

Sekretarz generalny ONZ przybędzie do Afryki

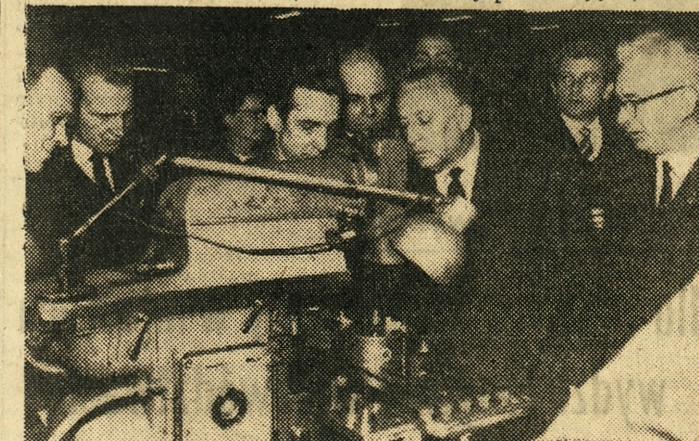
Jak podaje Mahgrebska Agencja Prasowa, sekretarz generalny ONZ U Thant uda się w lipcu br. na kontynent afrykański i odwiedzi podroż na kilku krajach, m. in. odwiedzi on Niger, Mauretanię, Ghanę i Liberię. (PAP)

Marszałek Spychalski w „Teletrze” i na spotkaniu z działaczami partii, rad i FJN

Wczoraj, w drugim dniu swego pobytu w Poznaniu, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski zwiedził Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” oraz spotkał się z aktywnym partyjnym, rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu.

O godzinie 9 przewodniczący Rady Państwa, któremu towarzyszyli I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW — Jerzy Ga

Marszałek Spychalski, serdecznie witany przez załogę, zwiedził, dział elektryczny, na wialnię, wydział narzędziowy i inne działy produkcyjne, a tak



Marszałek Spychalski interesował się urządzeniami zakładów Teletry.

Fot. — K. Przychozdzki

wrysiak i przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak, powitali w „Teletrze” przedstawicieli władz dzielnic z I sekretarzem KD partii — Marianem Jakubowiczem i kierownictwo zakładu.

że biuro konstrukcyjne oraz po mieszczenia socjalno-bytowe (ambulatorium, stołówkę). Gość obejrzał również tereny przeznaczone na rozbudowę zakładów, która ma się rozpocząć po roku 1972. Podczas swojej wędrowki po „Teletrze” marszałek często zatrzymywał się przy stanowiskach pracy, by rozmawiać z pracownikami na tematy związane z produkcją, warunkami pracy i warunkami socjalno-bytowymi.

Po zwiedzeniu zakładów przewodniczący Rady Państwa spotkał się z fabrycznym aktywnym społeczno-gospodarczym. Dyrektor naczelny Edward Palacz poinformował gościa o historii „Teletry” i głównych problemach produkcji, podkreślając jej antymportowy charakter. Z kolei omawiano sprawy m. in. związane z perspektywicznym rozwojem zakładów.

W końcowej części spotkania marszałek Spychalski na prośbę zebranych przedstawił niektóre problemy dotyczące — integracji gospodarczej w ramach RWPG, doskonalenia systemu socjalistycznej obrony i procesów zachodzących w Chinach, podkreślając, że grupa Mao-Tse-tuna

Suharto odwiedzi w czerwcu Jugosławię

Agencja Tanjug informuje, że na zaproszenie prezydenta Tito w początkach czerwca złożą wizytę oficjalną w Jugosławii prezydent Indonezji Suharto.

Gabinet federalny NRF o sytuacji gospodarczej

Gabinet federalny NRF zebrał się we wtorek przed południem na nadzwyczajnym posiedzeniu, aby uchwalić posunięcia, które mają zapewnić stabilizację koniunkturalną.

Zastępca rzecznika rządu Conrad Ahlers, oświadczył w poniedziałek, iż nie należy traktować faktu zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia jako oznaki dramatycznego pogorszenia się sytuacji gospodarczej. (PAP)

Napastnicy chińscy znów ostrzelali wyspę Damanskij

Potępienie prowokacji władz ChRL

Specjalny korespondent dziennika „Prawda” pułkownik S. Borzenko donosi ze strażnicy Niżnie — Michajłowska nad rzeką Ussuri, że 17 marca wieczorem napastnicy chińscy znów ostrzelali z moździerzy wyspę Damanskij.

W tym czasie na strażnicy odbywało się zebranie miejscowej organizacji Komso-mołu.

Wznowiona została wymiana ognia z karabinów maszynowych i pistoletów automatycznych. Maoiści, którzy ponieśli już niejedną porażkę, nie chcą się

Dokończenie na str. 2

ga działa wbrew najistotniejszemu interesom narodu chińskiego. Przewodniczący Rady Państwa omówił także poszczególne etapy kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

W godzinach popołudniowych marszałek Spychalski w siedzibie Prezydium RN Poznania spotkał się z miejskim i dzielnicowym aktywnym partii, rad narodowych i FJN. Spotkanie otworzył przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak, który powitał przewodniczącego Rady Państwa i członków Sekretariatu

Dokończenie na str. 2

Wietnam Południowy

Nowy atak partyzantów na 12 baz wojskowych

Partyzanci południowowietnamscy w dalszym ciągu przeprowadzają działania ofensywne. W nocy z poniedziałku na wtorek ostrzelali oni ogniem rakietowym i moździerzowym 12 baz i innych obiektów wojskowych przeciwnika.

Radio hanojskie dokonało fragmentarycznego podsumowania walk, jakie w dniach od 22 lutego do 4 marca oddziały Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego stoczyły w północnych rejonach prowincji Gia Dinh. Zabito i rannono 6200 żołnierzy nieprzyjaciela, w tym 2700 Amerykanów. Partyzanci stracili 279 samolotów amerykańskich, zniszczyli 355 pojazdów wojskowych oraz wysadzili w powietrze 4 magazyny z amunicją i 3 zbiorniki z paliwem. Łącznie przeprowadzono ataki na 30 baz amerykańskich. (PAP)

Strajk generalny i demonstracje w Pakistanie

W Pakistanie utrzymuje się nadal stan napięcia społecznego. Od kilku dni w wielu miastach trwają strajki, którym towarzyszą demonstracje antyrządowe.

We wtorek proklamowano we Wschodnim Pakistanie strajk generalny. Już w poniedziałek przerwali pracę robotnicy wielu gałęzi przemysłu w stolicy Wschodniego Pakistanu, Dhaka. W mieście tym od była się również demonstracja zorganizowana przez zwolenników przywódcy partii „Awami” Bhashani, na którego w sobotę dokonano nieudanego zamachu. Demonstranci domagali się autonomii dla Wschodniego Pakistanu.

W poniedziałek przerwali również pracę robotnicy elektrowni w Rawalpindi, w wyniku czego miasto na kilka godzin zostało pozbawione elektryczności. (PAP)

Zakończenie posiedzenia grupy roboczej w Moskwie

Agencja TASS podaje, że 18 marca zakończyło się w Moskwie posiedzenie grupy roboczej przygotowującej projekt podstawowego dokumentu: „Zadania walki przeciwko imperializmowi na współczesnym etapie i jedność działania partii komunistycznych i robotniczych oraz wszystkich sił antyimperialistycznych”, dla zapowiedzianej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Projekt dokumentu został przekazany do rozpatrzenia komisji przygotowawczej. PAP

POGODA

19 marca będzie zachmurzenie duże z przejaśnieniami i możliwością opadów śniegu.

Temperatura maksymalna od minus 5 st. na wschodzie do minus 3 st. na zachodzie i ok. 0 st. na wybrzeżu. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich mogą powodować zawieje.

Jutro powiat koniński

Program Jedności Działania

... to tytuł naszego cyklu publikacji omawiających realizację programów wyborczych komitetów Frontu Jedności Narodu w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych konfrontujemy zamierzenia z rzeczywistością, ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Jutro stronę 4 poświęcamy omówieniu realizacji programu wyborczego w powiecie konińskim.

W produkcji na eksport

Piąta lokata polskich stoczni

Polski przemysł okrętowy nadal utrzymuje wysoką, 5-tą pozycję w światowej produkcji eksportowej statków. Świadcza o tym dane Morskiego Rocznika Statystycznego 1969 r., przygotowywanego przez Instytut Morski w Gdańsku w oparciu o publikacje czołowych towarzystw klasyfikacyjnych na świecie.

W produkcji statków na eksport w 1968 r. przodują Japonia (5.214 tys. BRT), NRF (932 tys. BRT), Szwecja (921 tys. BRT), W. Brytania (475 tys. BRT), Polska z 306 tys. BRT wyprzedza Danię, Jugosławię, NRD, Holandię i Norwegię. Warto podkreślić, że w tonażu eksportowym polskich stoczni aż 34 proc. przypada na jednostki rybackie, a więc szczególnie pracochłonne i kosztownie uprzemysłowione bazy — przetwórcze i trawlerzy — przetwórcze. (PAP)

We wtorek w południe powróciła z Budapesztu do Warszawy delegacja PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka, która uczestniczyła w posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego. Mieczysław Moczar wita Józefa Cyrankiewicza i Władysława Gomułka na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF — Szyperko — telefoto

„Humanite” publikuje tekst dokumentów uchwalonych w Budapeszcie pt. „W celu zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie przywódcy siedmiu krajów socjalistycznych proponują zorganizowanie konferencji ogólnoeuropejskiej”.

Również inne dzienniki poświęcają wiele miejsca wynikom posiedzenia budapeszteńskiego. „Figaro” podkreśla, że apel uchwalony przez państwa — strony Układu Warszawskiego jest wyrazem pragnienia narodów tych państw, by żyć w pokoju i utrzymywać stosunki dobrego sąsiedztwa

Komitet Rozbrojeniowy wznowił obrady

We wtorek kilka minut po godzinie 15.00 po siedmiodziesięciodniowej przerwie wznowił swoje obrady w Genewie Komitet Rozbrojeniowy 16 państw.

Po otwarciu sesji przez obecne go przewodniczącego, ambasadora U. Chit Mayinga (Burma), specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ przy Komitecie 16 państw, D. Protitch, odczytał oświadczenie U Thanta skierowane do uczestników. U Thant podkreślał w nim zwiększające się z roku na rok znaczenie problemu rozbrojenia wskazując, że wydatki zbrojeniowe świata wzrosły w ciągu ostatnich lat ze 120 mln dolarów do ponad 180 mln dolarów rocznie.

Następnie szef delegacji Związku Radzieckiego, ambasador A. Roszczin, przekazał oświadczenie premiera A. Kosygina. Szef rządu radzieckiego wyraża w nim zadowolenie, że już ponad 80 państw podpisało układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i stwierdza, iż realizacja tego układu otwiera szerokie perspektywy przed rozbrojeniem nuklearnym. (PAP)



NASA opublikowała szereg interesujących zdjęć z lotu „APOLLO-9”. — n/z: 6 bm. podczas 3 dnia lotu „APOLLO-9” wychylił z włazu statku David Scott wyrzuca za burtę śmieci. Zdjęcie wykonał James McDivitt z pokładu pojazdu księżycowego „LEM”.
CAF—UPI Telefoto

Potępienie prowokacji władz ChRL

Dokończenie ze str. 1

mimo wszystko uspokoić — pisze płk. Borzenko.

Ale żołnierze radzieckiej straży granicznej są czujni i są gotowi udaremnić każdą nową prowokację na granicach ZSRR.

*

Dzienniki bułgarskie ostro potępiają prowokację władz chińskich na granicy radziecko — chińskiej. Ataki chińskie na terytorium radzieckie mają swoją logikę — logikę zdrady sprawy socjalizmu i wyrzucenia się zasad marksizmu — leninizmu — pisze dziennik „Otečestwen Front”. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby ludzie, którzy ciągle jeszcze nazywają się komunistami, atakowali Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, dopuszczali się prowokacji przeciwko pierwszemu w świecie



Płk. A. Leonow, dowódca radzieckich wojsk pogranicza, zabity podczas drugiej prowokacji chińskiej w rejonie Wyspy Damskiej.
CAF — PI — telefoto

cie krajowi socjalizmu, który pomógł Chinom wyzwolić się od zależności kapitalistycznej i imperialistycznej.

Do redakcji gazet centralnych, radia i telewizji napływają w tych dniach liczne listy od ludzi pracy z całego kraju. Wyrażają one gniewny protest przeciwko brutalnym poczynaniom chińskich amatorów awantur.

Kategorycznie potępiają rozłamowe posunięcia przywódców KP Chin — oświadczył członek dziennika „Unita” Gian Carlo Pajetta, przemawiając na wiecu w Alessandri, w północnych Włoszech.
PAP

Dziściszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Narada komitetów współpracy organizacji młodzieżowych

We wtorek odbyła się krajowa narada przewodniczących wojewódzkich komitetów współpracy organizacji młodzieżowych i działających przy nich komisji historycznych organizacji młodzieżowych.

Narada poświęcona była omówieniu kierunków pracy komisji historycznych, które przedstawił przewodniczący prezydium Komisji Historycznej OKWOM gen. dr Tadeusz Pietrzak. Głównym zadaniem komisji jest współpraca z organizacjami młodzieżowymi w ideowym wychowaniu młodzieży, poprzez szerokie, wszechstronne popularyzowanie w społeczeństwie a przede wszystkim w kręgach młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej — historii polskiego ruchu młodzieżowego, ze szczególnym uwzględnieniem jego rewolucyjnego nurtu. (PAP)

Za 74 dni — wybory

Ilu radnych wybierzemy w miastach wydzielonych i województwach

Jak informowaliśmy — zarządzając wybory na dzień 1 czerwca Rada Państwa ustaliła, zgodnie z art. 10 ordynacji wyborczej, liczbę członków wojewódzkich rad narodowych i miejskich rad narodowych w miastach wyłączonych z województw w granicach od 80 do 150. Uchwała Rady Państwa z 14 bm. precyzuje dokładnie liczbę radnych, jacy zostaną wybrani za 74 dni do tych organów władzy terenowej.

Z 17 wojewódzkich rad narodowych — najliczniejsza będzie katowicka; liczbę jej członków ustalono na 150 osób. Rada Wojewódzka w Warszawie liczyć będzie 140 radnych, w Poznaniu i Wrocławiu — po 130 radnych, w Bydgoszczy, Kielcach, Krakowie, Lublinie i Rzeszowie po 120 osób. Pozostałe rady wojewódzkie liczyć będą po 100 lub po 110 członków.

Liczbę członków rad w istniejących w Polsce 5 miastach wyłączonych ustalono następująco: w m. st. Warszawie — 150, w m. Krakowie — 90, w m. Łodzi — 120, w m. Poznaniu — 80 i w m. Wrocławiu — 100 osób.

Przyszli członkowie rad wojewódzkich wybrani zostaną w 364 okręgach wyborczych. M. in. 30 z nich tworzy się na obszarze woj. wrocławskiego, 28 — w woj. warszawskim, po 24 — w woj. bydgoskim i katowickim.

Członków rad w miastach wyłączonych ludność wybierze w 108 okręgach. M. in. na obszarze stolicy utworzono 29 okręgów.

Przypomnijmy, że zgodnie z kalendarzem wyborczym wynikającym z przepisów ordynacji, terenowe rady narodowe powinny ustalić i ogłosić liczbę członków rad niższych stopni najpóźniej 57 dnia przed wyborami, tj. do 5 kwietnia. Ordynacja wyborcza przewiduje, że ustalenie liczby członków tych organów następuje z uwzględnieniem liczebności mieszkańców zamieszkałych na obszarze działania danej rady narodowej. (PAP)

Wiele przyczyn złożyło się na to, że budapeszteńskie obrady Doradczego Komitetu Politycznego znalazły się w centrum powszechnego zainteresowania. Jedną, że Komitet jest najwyższym organem Układu Warszawskiego i że zebrał się na kilka tygodni przed majową naradą partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. Inną — to panująca ostatnio atmosfera napięcia w stosunkach międzynarodowych, w tym także w Europie, czego wyrazem była zachodniomiejska prowokacja wokół Berlina Zachodniego.

W tym sensie na szczególną uwagę zasługuje jedynomyślnie zaakceptowany przez państwa — strony Układu Warszawskiego apel do wszystkich krajów Europy o udział w zwołaniu europejskiej konferencji poświęconej stworzeniu trwałego systemu bezpieczeństwa na naszym kontynencie jako alternatywy do konfrontacji wojennej, którą usiłują narzucić Europie agresywne siły zmierzające do przekreślenia wyników drugiej wojny światowej. Nie bez kozery, jak się okazuje, prasa światowa podkreśla znaczenie udziału delegacji polskiej w spotkaniu w nadmorskiej stolicy. Ideę zwołania konferencji poświęconej bezpieczeństwu europejskiemu — w aspek-

ONZ na stulecie urodzin W. Lenina

Komisja Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęła do wiadomości uchwałę Konferencji Generalnej UNESCO w sprawie zorganizowania imprez ku czci Lenina w 100-letnią rocznicę jego urodzin, przypadającą 22 kwietnia 1970 roku.

Komisja Praw Człowieka w uzasadnieniu swej decyzji stwierdza „historyczny wpływ humanitarnych idei i praktycznej działalności Lenina na rozwój i realizację praw ekonomicznych, społecznych oraz praw w dziedzinie kultury”.

Niezależnie od obchodów 100-letniej rocznicy urodzin światowego wodza proletariatu w różnych krajach Komisja Praw Człowieka postanowiła zorganizować w kwietniu 1970 roku uroczyste sympozjum w Tampere (Finlandia) na temat: „W. Lenin a zagadnienia rozwoju nauki, kultury i oświaty”. Organizacją sympozjum zajmie się UNESCO, które zaprosi do udziału w charakterze wykładowców wybitnych uczonych i działaczy społecznych z różnych krajów. Sympozjum odbywać się będzie pod egidą ONZ. Data sympozjum nie została jeszcze definitywnie ustalona. Czynione jednak będą starania, aby uroczystość odbyła się 22 kwietnia 1970 roku. (th)

Po spotkaniu w Budapeszcie

O owocną współpracę Europy

nie nienaruszalności istniejącego stanu rzeczy w Europie — wysunął przeciw nasz kraj. Inicjatywa ta spotkała się z poparciem ZSRR i innych krajów socjalistycznych i zaczęła torować sobie drogę do zachodnioeuropejskich kancelarii. W dwustronnych rozmowach prowadzonych przez przedstawicieli dyplomacji polskiej, m. in. w Belgii i we Włoszech, podkreślano, że spotkanie takie wymaga starannego przygotowania chociażby dlatego, że sama jego zapowiedź budzi wielkie nadzieje spragnionych trwałego pokoju narodów naszego kontynentu.

Zbliżanie się daty wygaśnięcia ważności NATO przybliżyło ten problem do świadomości niektórych przywódców zachodnioeuropejskich. Warto przypomnieć, że premier duński Baunsgaard powie dział w swoim czasie iż konferencja w sprawie bezpieczeństwa europejskiego powinna się odbyć przed podjęciem przez jego kraj decyzji w sprawie pozostania w tym pakcie. Niezależnie od ostat-

Dalsze umocnienie współpracy związków zawodowych z radami narodowymi

Uchwała X plenum CRZZ

Jak już informowaliśmy, X plenum CRZZ podjęło uchwałę w sprawie dalszego rozwoju i umocnienia współdziałania związków zawodowych z radami narodowymi. Wytycza ona kierunki współpracy instancji i organizacji związkowych z radami narodowymi w dziedzinie planowania oraz zaspokajania socjalnych, oświatowych i kulturalnych potrzeb pracujących i ich rodzin.

W uchwale podkreślono na wstępie, że zbieżność celów i zadań rad narodowych i związków zawodowych stanowi zasadniczą płaszczyznę rozwijania wspólnej działalności w rozwiązaniu, na rzecz mieszkańców miast i wsi, problemów ogólnych oraz wynikających z warunków regionów administracyjnych bądź gospodarczych.

Plenum CRZZ uznaje za nie zbędne zwiększenie udziału związków zawodowych w pracach planistycznych przez rozwijanie i wykorzystywanie inicjatyw społecznych, ujawnianie miejscowych rezerw. WKZZ i zarządy okręgowe związków zawodowych powinny aktywnie uczestniczyć we wszystkich etapach prac nad projektem planu i budżetu rad narodowych, a zwłaszcza w opracowaniu planu na lata 1971 — 1975 — zgłaszać radom narodowym własne propozycje aktywizacji gospodarczej regionów, zwłaszcza małych miast i osiedli — współdziałać z radami narodowymi w realizacji programów gospodarczych przez rozwój inicjatywy społecznej.

Instancje związkowe powinny także uczestniczyć w umacnianiu funkcji koordynacyjnych i kontrolnych rad narodowych w stosunku do przedsiębiorstw podporządkowanych wyższym ogniwom zarządzania gospodarką narodową.

Wśród zadań w dziedzinie socjalno-bytowej za sprawę zasadniczą uznano w uchwale po prawę warunków mieszkaniowych ludności. Wymaga to rozwijania działalności związkowej zmierzającej do pełnego

wykonania planu budownictwa mieszkaniowego, terminowego oddawania obiektów oraz zapewnienia należytej ich jakości. Wspólnie z radami narodowymi należy opracowywać plan zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników i ich rodzin oraz kontrolować jego realizację w oparciu o kryteria społecznie uzasadnione, przy przestrzeganiu zasady pełnej jawności przydziałów mieszkań.

Uchwała zwraca uwagę na konieczność racjonalnego wykorzystania środków z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Instancje związkowe powinny domagać się kompleksowego oddawania do użytku osiedli i zespołów mieszkalnych łącznie z podstawowymi urządzeniami handlowymi, placówkami służby zdrowia, usługowymi, socjalno-kulturalnymi itd.

Niezbędne jest — czytamy dalej w uchwale — wzmocnienie społecznego oddziaływania i zapewnienie pomocy radom narodowym w rozwijaniu i stałym ulepszaniu pracy społecznej służby zdrowia, zapewnienie należytej opieki lekarskiej mieszkańcom poszczególnych regionów i załogom przedsiębiorstw, tworzenie przychodni międzyzakładowych, ściśle powiązanie lecznictwa otwartego z zamkniętym, sprawne i terminowe wykonywanie inwestycji dla służby zdrowia.

Szeroki rozwój różnych form wypoczynku po pracy wymaga skoordynowanego działania w tej dziedzinie. Instancje związkowe powinny zatem rozwijać inicjatywy na rzecz rozbudowy bazy wypoczynku świeżego wokół większych miast, miasteczek i ośrodków przemysłowych; uczestniczyć w opracowywaniu przez rady narodowe terenowych, perspektywicznych planów rozwoju, budowy i modernizacji bazy wypoczynkowej; współdziałać z radami w koordynowaniu inicjatyw inwestycyjnych i eksploatacji istniejących urządzeń wypoczynkowych.

Radzieckie ciężarówki we Włoszech

Stacje obsługi „Fiat” w Moskwie

Radziecko-włoska współpraca w dziedzinie transportu i przemysłu samochodowego obejmuje coraz to nowe dziedziny. Jak wiadomo, w mieście Togliatti nad Wołgą budowane są olbrzymie zakłady, które produkować będą samochody na licencji włoskiej firmy „Fiat”.

Ostatnio podpisano porozumienie, na mocy którego firma „Fiat” zaprojektuje dwie duże stacje obsługi samochodów, które zbudowane zostaną w Moskwie. Będą one remontować ponad 500 samochodów na dobę. Wyposażone zostaną w

najnowsze urządzenia. Pracować w nich będzie 400 specjalistów i robotników. Na terenie stacji zbuduje się autodrom, na którym właściciel wyremontowanego samochodu będzie mógł sprawdzić sprawność pojazdu.

Podpisano też porozumienie między włoską firmą transportową „Gondrand” a radzieckim przedsiębiorstwem międzynarodowego transportu samochodowego „Sowtransawto”, na mocy którego już niedługo radzieckie ciężarówki odbywać będą kursy do miast włoskich trasami prowadzonymi przez Węgry i Jugosławię. Jak się oblicza, przewóz towarów samochodami trwać będzie 7—8 dni, podczas gdy pociągiem czy statkiem trwa 1—2 miesięcy.

Rozkwit „czarnego rynku” w Japonii

Japońskie Ministerstwo Finansów opublikowało „białą księgę” na temat działalności kontrabandy w tym kraju. W ostatnich latach zwiększył się znacznie przemyt towarów. Przemysłowcy z USA, Europy zachodniej, Azji dostarczają na japoński „czarny rynek” złoto, narkotyki, biżuterię, walutę zagraniczną itp.

Według danych Ministerstwa Finansów, władze celne zanotowały w roku ubiegłym 6.314 wypadków prób przemytu zakazanych towarów. (PAP)

Wspólnie z radami narodowymi należy inicjować przedsięwzięcia mające na celu poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, zwłaszcza w zakładach podległych radom narodowym. (PAP)

Wizyta M. Spychalskiego w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

KW PZPR z I sekretarzem KW — K. Barcikowskim.

Z kolei gospodarz miasta przedstawił dorobek dobiegającej końca kadencji rad. Mówca zwrócił uwagę m. in. na rozwój samorządów mieszkańców, które wydatnie przyczyniły się do podejmowania licznych czynów społecznych. Przykładowo można podać, że wartość takich prac zadeklarowanych na cześć 50-lecia PRL wynosi obecnie 89 mln. zł. Inne pozytywne zjawiska bieżącej kadencji to m. in. zacieśnienie więzi radnych ze społeczeństwem i radnych z zakładami pracy.

Przewodniczący RN Poznania omówił również realizację programu wyborczego naszego miasta podkreślając, że w niektórych dziedzinach został on wykonany z nadwyżką.

Informację tę uzupełniły wystąpienia kilku działaczy. Przewodniczący Konwentu Seniorów przy RN Poznania, Marian Paluchowski mówił o rosnącej aktywności radnych, przewodniczący zarządu dzielnicowego Ligi Kobiet na Nowym Mieście, Jadwiga Kośmider — o pracy wychowawczej z młodzieżą, sekretarz Prezydium DRN Wilda, Jerzy Goźdź — o wszechstronnych inicjatywach komitetów blokowych, a przewodniczący jednego z takich komitetów na Jeżycach, Stefan Krzyżaniak — m. in. o kontroli samorządu mieszkańców nad administracją domów.

Marszałek Spychalski w swoim wystąpieniu stwierdził, że zjednoczenie społeczeństwa stwarza możliwości wręcz nieograniczonego rozwoju. Pierwsze rezultaty są już widoczne dla każdego. Daleko jednak od pełnego wykorzystania możliwości rozwojowych. M. in. dla tego, że obecne formy organizacyjne nie są odpowiednio przystosowane do dynamiki inicjatyw społecznych. Należy więc doskonalić strukturę samorządu mieszkańców. Niechże na szczeblu osiedla wywierają one na administrację taki wpływ jak DRN na dzielnicowe organa wykonawcze.

Wiele uwagi poświęcił również przewodniczący Rady Państwa problemowi wychowania społecznego.

Jerzy Kusiak zapewnił marszałka Spychalskiego, że poznańscy aktywiści dołożą starań zmierzających do doskonałości działalności samorządów mieszkańców. Aktyw nasz — powiedział także gospodarz miasta — w zbliżającej się kampanii wyborczej zwróci szczególną uwagę na popularyzację programu Ogólnopolskiego Komitetu FJN i dorobku 25-lecia PRL.

W godzinach wieczornych Przewodniczący Rady Państwa opuścił Poznań. (y)

Dokumenty w sprawie spisku na pastora Kinga

Russell Thompson, adwokat z miasta Memphis zaangażowany przez obronę Jamesa Earla Raya, zabójcy pastora Kinga dla przeprowadzenia śledztwa dotyczącego okoliczności zbrodni przedstawił w poniedziałek „Towarzystwu na rzecz postępu ludności kolorowej” nowe dokumenty dotyczące tej sprawy.

Pośród tych dokumentów, które potwierdzają tezę o istnieniu spisku, znajduje się zeznanie niejakiego Johna McFerrera, właściciela sklepu w mieście Memphis. McFerrer stwierdził, iż na godzinę przed zabójstwem słyszał, jak pewien człowiek telefonował do kogoś mówiąc: „nie dam ci złamanego grosza zanim nie wykonasz roboty. Możesz wykończyć faceta z balkonu”. (PAP)

Podstawowym zadaniem w dziedzinie polityki społecznej, postawionym przez V Zjazd partii jest zrównanie uprawnień przysługujących pracownikom umysłowym i fizycznym na podstawie przepisów prawa pracy. Na ten temat pisał niedawno przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński: „Uważamy, że dojrzały warunki do zlikwidowania sztucznego podziału na pracowników umysłowych i fizycznych i jego społecznych konsekwencji. Przed nami rysuje się wielki program przemian prawnych i moralno-obyczajowych, jako konsekwencje prawnego zrównania ludzi pracy fizycznej i tych, którzy trudnią się pracą umysłową”.

Różnice w uprawnieniach

Sytuacja prawna pracowników umysłowych i fizycznych różni się dotychczas w następujących zakresach — uprawnienia do urlopu wypoczynkowego, zabezpieczenia materialnego w czasie choroby, wynagrodzenia za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, okresu próbnego i wypowiedzenia oraz odpraw pośmiertnych.

Zgodnie z uchwałą V Zjazdu pierwszym krokiem na drodze do likwidacji tego nieczynnika niezasadzonego podziału jest zrównanie praw urlopowych. Projekt nowej ustawy o urlopach, zgłoszony przez grupę 66 posłów, wpłynął już do łaski marszałkowskiej. Jest to krok sam w sobie niezmiernie doniosły, przewiduje bowiem — niezależnie od całkowitego odejścia od podziału na pracowników umysłowych i fizycznych — istotne przedłużenie urlopów wypoczynkowych dla pracowników fizycznych, uzależnienie wymiaru urlopu od stażu pracy i zaliczenie do tego stażu okresu na uki. Korzystniej niż dotych-

Dalszy krok: ustawa o urlopach

Likwidacja sztucznego podziału

czas rozwiązuje projekt dla wszystkich pracowników kwestie związane z zachowaniem ciągłości pracy, uprawnień urlopowych w przypadku rozwiązania stosunku pracy z powodu długotrwałej choroby itd. Nowa ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia r.b., z tym że realizowana będzie w dwu etapach — w r. 1969 ze zwiększonego wymiaru urlopu, skorzysta ok. 3,2 mln. robotników, a w r. 1970 — ok. 3,3 miliona.

Przyjmując regulację urlopów za akt zapisany już na dobre Sejmu bieżącej kadencji (ustawa będzie uchwalona na jednej z najbliższych sesji), trzeba zwrócić uwagę nie tylko na rangę problemów poruszających jeszcze do uregulowania, ale i na te okoliczności, że likwidacja sztucznego podziału nie może być dokonywana mechanicznie, a powinna w ostatecznym rezultacie stworzyć nowy, sprawiedliwy system uprawnień pracowników, uwarunkowanych stażem pracy i poziomem kwalifikacji zawodowych.

Generalna reforma

Już ten pobieżny i ogólnikowy przegląd problemów, jakie muszą być rozstrzygnięte w związku z zapowiedzianą likwidacją podziału na pracowników fizycznych i umysłowych,

wych, dowodzi, że rozwiązania te stanowiąc będą w sumie głęboką reformę naszego prawa pracy.

Przed naszymi kodyfikatorami prawa, przed właściwymi organizacjami politycznymi i społecznymi, a przede wszystkim przed Centralną Radą Związków Zawodowych stoi więc zadanie przygotowania w możliwie krótkim czasie projektu nowego ujednoliconego kodeksu pracy. Jest oczywiste, że projekt taki powinien być poddany szerokiej dyskusji publicznej, a jego uchwalenie byłoby pierwszoplanowym zadaniem Sejmu przyszłej kadencji.

Dla oceny zakresu i znaczenia tego zadania warto wrócić jeszcze do cytowanych na wstępie słów przewodniczącego CRZZ o moralno-obyczajowych konsekwencjach prawnego zrównania pracowników umysłowych i fizycznych. Konsekwencje te to nie tylko sprawa sprawiedliwego wymiaru uprawnień ludzi pracy w ogóle, ale także zrównania pracy użytecznej społecznie bez względu na jej charakter.

Nowa ustawa o urlopach pracowników jest dalszym krokiem na naszej drodze przemian społecznych, na drodze naszego socjalistycznego rozwoju.

JAN WOLSKI

U sąsiadów za Odrą

Jednak metal a nie beton?

Pisałem już o tym, że w NRD pilnie śledzi się rozwój światowej nauki i techniki oraz wyciąga z tych obserwacji wnioski. Dotyczy to także budownictwa. Jak tylko zauważono tu, że w przodujących gospodarczo krajach świata, firmy budowlane coraz częściej odchodzą od betonu i zaczynają stosować lekkie konstrukcje metalowe, od razu rozpoczęły się dociekania czy jest to tendencja trwała, czy też chwilowy tylko kaprys mody?

Po dłuższych badaniach nasi sąsiedzi zza Odry doszli do przekonania, że jest to tendencja trwała ponieważ wywołują ją następujące przyczyny:

Coraz szybsze jest tempo starzenia się stosowanych w przemyśle technologii wytwarzania, co wywołuje potrzebę zmian w układach budynków i budowli przemysłowych. Stąd tendencja do stawiania budynków z lekkich konstrukcji metalowych, montowanych w taki sposób, aby bez większego trudu i kosztów można je było rozebrać i przenieść w inne miejsce, bądź też inaczej uformować.

Narasta tęsknota za pięknem w architekturze miast, atakującą cała sztywną, geometryczną monotonię wieku betonu. Daży się do śmiałych krzywizn i lekkich, zwiewnych sylwet, do gry światła i cieni. Dążenia te można łatwiej zrealizować, stosując lekkie konstrukcje metalowe niż ciężki beton.

Kolosalny postęp w hutnictwie metali i umiejętnościach konstruktorów sprawia, że główny czynnik przemawiający dotychczas za wyborem betonu — niższe koszty — przestaje być decydującym argumentem. Budowle i budynki z lekkich konstrukcji metalowych zaczynają być w wielu przypadkach tańsze od betonowych.

Po ustaleniu tych faktów nasi sąsiedzi wybrali kilka bliźniaczo do siebie podobnych inwestycji i postanowili przeprowadzić doświadczenie. Jedne budowli tradycyjnym sposobem, z betonu, a drugie przy użyciu lekkich konstrukcji metalowych, licząc metale po cenach światowych.

Uzyskane wyniki zaskoczyły samych inicjatorów tego doświadczenia. Okazało się, że na obiektach realizowanych przy użyciu lekkich konstrukcji metalowych, wydajność pracy była wyższa o 60 procent, czas budowy krótszy o 45 procent, a zużycie materiałów o 30 procent mniejsze. Końcowy bilans wykazał, iż mimo relatywnie wysokich cen metali, ogólne koszty tych inwestycji były o 10 procent niższe od realizowanych przy użyciu zbrojonego betonu.

Reakcja władz gospodarczych była szybka i jednoznaczna. 5 października 1967

roku Rada Ministrów NRD podjęła uchwałę o przyspieszonej rozbudowie przemysłu lekkich konstrukcji metalowych dla budownictwa. Wkrótce potem zainteresowane resorty wydały zarządzenia wykonawcze: o budowie nowych wytwórni konstrukcji, o przestawieniu niektórych zakładów metalowych na produkcję dla budownictwa, o powołaniu specjalnego kombinatu „Metal leibthau — Kombinat Halle” dla opracowywania i wyszukiwania nowych projektów konstrukcji, technologii i organizacji budowy z metalu itd. Plan roku 1968 został podwyższony o 50 procent, 2 miliony metrów kw. powierzchni użytkowej w przemyśle, rolnictwie i handlu zabudowano już przy użyciu lekkich konstrukcji metalowych.

Podczas bytności w NRD kilkakrotnie napotykałem tego typu obiekty. Niektóre z nich imponowały ogromem i ciekawą architekturą, a wszystkie — minimalną ilością filarów nośnych w środku. Użytkownicy tych obiektów mają więc nieograniczoną swobodę w rozplanowywaniu wnętrza. Mogą ustawiać ścianki działowe jak im się żywnie podoba i przesuwać je.

Tę swobodę manewru użytkownicy zawdzięczają doświadczeniu i śmiałości twórców konstrukcji oraz jakości materiałów. O postępach w tej dziedzinie niech świadczą choćby następujące przykłady.

Nowe gatunki i profile stali pozwalają uzyskiwać z 20 kg stali, metr² powierzchni użytkowej dla przemysłu ciężkiego. Mówiono mi, że przy użyciu tradycyjnego betonu żelazne pręty zbrojenia ważyły więcej.

Jeśli jeszcze 5 lat temu duży osiągnięciem technicznym były konstrukcje bez wsparcia środkowego o rozpiętości 9x12 metrów, to dziś lekkie konstrukcje metalowe o rozpiętości 16x16 i 19x24 są produkowane seryjnie w powtarzalnych, składanych segmentach.

Instytut przemysłowego budownictwa wysokiego przy

Wyższej Szkole Architektury i Budownictwa w Weimarze, opracował i wprowadził do seryjnej produkcji typową konstrukcję lekką o rozpiętości 24x24 metrów. Daleko zaawansowane są próby podobnych konstrukcji o rozpiętości 50x24 i 80x24 metrów.

Wytwórnia lekkich konstrukcji metalowych w Ruhland-Hozena (okręg rostocki) specjalizuje się w produkcji standardowych konstrukcji łukowych o rozpiętości 30, 60 i 90 metrów. Hala łukowa typu „Ruhland”, o powierzchni 500 m² kosztuje około 57 000 marek a z fundamentami, montażem i oszkleniem — 100 000 marek. Podobna hala o konstrukcji betonowej kosztuje dwa razy więcej. 4 ludzi montuje taką halę w 14 dniach. 8 ludzi — w 7 do 8 dni. Lecz postawienie 9-tego pracownika już nie skraca czasu budowy lecz wydłuża go, bo ten 9-ty nie ma co robić i przeskadza pozostałym.

Wytwórnia w Ruhland ma w tegorocznym planie 275 takich standardowych hal. Popyt na nie jest olbrzymi, albo wiem są uniwersalne. Mogą służyć jako hale montażu wyrobów oraz napraw różnego typu maszyn i pojazdów; można w nich urządzić magazyny i garaże, sklepy i wystawy, rozgrywkę sportowe i widowiska, kawiarnie i restauracje.

Takich wytwórni jest w NRD kilkadziesiąt i powstają dalsze. Ich osiągnięciami zaczyna interesować się zagranica. Rysują się możliwości intratnego eksportu, który może pokryć z nawiązką import metali.

Nasi sąsiedzi myślą już o tym, jakby ułatwić transport tych konstrukcji do odległych od wytwórni miejsc oraz zmniejszyć jego koszty. Próbują więc robić konstrukcje w taki sposób, aby lekkie elementy dachu do pokrycia 100 metrów² powierzchni mieściły się w pakiecie o objętości 1,5 m³. Słyszałem, że im się to udało.

PIOTR CHOJNACKI

Młodzi o odzieży dla siebie

Obecny układ sił na Targach Krajowych burzy nowy partner, który do szedł do głosu na „Wiosnie-69” — młódzież. To stwierdzenie może się wydać mało przekonujące, bo już dotychczas w grze sił rynkowych, interesy młodzieży były przez każde z tych ogniw reprezentowane. A jednak okazało się, że reprezentacja ta była niedostateczna, wymagająca interwencji samych zainteresowanych. Skutki tego „buntu młodych” widać obecnie na przykładzie odzieży i specjalnej wystawie w Pałacu Kultury.

Trzeba było dopiero inicjatywy organizacji młodzieżowej, aby pokazać problem — wąsko co prawda pojętych potrzeb — ale jednak potrzeb nowych. Młodzi uznali, że mają prawo ubierać się inaczej niż „reszta” czyli 60 procent ludności i wspólnie z przemys-

łem i handlem pokazali kompleksowy strój młodzieżowy na wszelkie okazje w około 200 wystawowych modelach. Ta wspólnota działania świadczy, że dochodzi tu do „rewolucji kierowanej”, ale jest to niewątpliwie jakaś rewolucja.

Refleksje „wiosenne“

Na czym ona polega, jakie będą jej skutki dla przyszłych Targów Krajowych?

W pojęciu przemysłu nie zaniedbywał on interesów młodego nabywcy odzieży, już teraz oddaje on do dyspozycji proporcjonalnie, około 40 procent, swych mocy produkcyj-

nych. Również handel ma sklepy dla „nastolatków” i sieć tę zamierza intensywnie nadal rozwijać. Więc właściwie wszystko było. Brakowało jedynie... mody młodzieżowej. I ona właśnie ujawniła się w nowej targowej wystawie.

Mówią niektórzy — pokazano nam tu styl odpowiedni dla „bananowców”, czerpiących więcej wiadomości o życiu z żurnala niż z lektury szkolnej. Nie przesadzajmy, brak zabotu u męskiej koszuli nie świadczy jeszcze o zaangażowaniu. W końcu jest to tylko moda i jako problem rynkowy powinna być na nasz sposób i możliwości lansowana. Sama wystawa też mody jeszcze nie zrewolucjonizuje. Zasygnalizowano ją tylko i młodzież, która teraz tak ochoczo uczestniczy w ankietach na najlepsze swoje wzory, dozna jeszcze nie jednego rozczarowania, bo jest równie niecierpliwa jak i my kiedyś, przy oglądaniu nowych „dorosłych” modeli odzieży.

Pozostaje jednak problem tej „inności”, nowych i odmiennych wymagań nabywców.

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

II tom Czwartej pancerni pięter

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Nie wiedzą o nas — zamruczała niewyraźnie Lidka, przyszykując zębami kostkę wskazującego palca. Pantera wolno zaczęła odjeżdżać, zapadła się między wydmy.

— Pójdę — odezwał się milczący dotąd rotmistrz.

— Dokąd?

Oficer nie odpowiadając otworzył wąż piwnicy. Dziewczęta wymieniwszy spojrzenia poszły za nim. Przez pokój, przez uchylone drzwi na podwórze a potem zeskoczyły do rowu łącznikowego.

Fizylierzy osłaniający odwrót desantu postukiwali z pistoletów maszynowych na wszystkie strony. Przypadkowa seria prześwistała nad nasypem. Rotmistrz, utykając, przyspieszył kroku, zaczął nawet biec tak szybko, jak to możliwe w wąskim rowie. Trudno było za nim nadążyć.

— Oszalał? — spytała Lidka.

— Nie — odrzekła Marusia.

Przystanął obie o wejścia do artyleryjskiego okopu, w którym leżeli rozrzucony wybuchem kanonierzy. Rotmistrz dopadł nasypu, zobaczył na morzu barkę transportową, dalej cienie dwu okrętów osłony, bliżej zmiatająca ku brzegowi motorówkę. Pantera powoli zsuwała się z piaszczystego zbocza, wolno mella gasienicami.

Obejrzawszy się spostrzegł ze zdumieniem, że dziewczyny nie tylko przybiegły za nim, ale pracując łomikiem otworzyły już dwie skrzynki z pociskami.

— Potraficie? — spytał oficer. — Trzeba odkręcić kapturek zapalnika...

— Zwyczajna rzecz — powiedziała Marusia.

Panie będą uprzejmie załadować.

— No to... — rotmistrz przypadł do celownika, powiódł łufą w lewo i w dół, a potem odwróciwszy głowę, podał komendę — Lidka wpełznąła pocisk, Marusia zatrasnęła zamek i odskoczywszy na bok napięła sznur.

— Gotowe.

— Proszę ognia — rzekł rotmistrz.

— Żyją artylerzyści, kropneli — radośnie wykrzyknął Janek, widząc przez celownik jak pocisk rykoszetuje po wieży pantery. — Jeszcze raz.

Poderwała się niemiecka tyraliera, ubezpieczająca wycofywanie desantu, ruszyła do ataku na armatni okop.

— Zamiataj, Wichura — rozkazał Kos i dwa kaemy flankującymi seriami powstrzymały nacierających.

Od strony szosy biegnęli spieszni ułani. Z daleka można było poznać wysokiego Kalite.

Cofnęli się Niemcy, stoczyli w dół na plażę. Wytlukli ich ułani, lecz z morza zerwał się szwał ognia. W kierunku Rudego i okopu były szybkozłazne działka małych kalibrów i parę armat. Niskim grzmołem odezwała się pantera, trysnęła ziemia na przedpolu artyleryjskiego okopu. Kos złął się, że tym razem z działonem koniec, lecz raz jeszcze uderzyła stamtąd siedemdziesiątka szóstka i zapaliła silnik ostatniego niemieckiego czołgu.

Od plaży odbiła załadowana zasobnikami motorówka, cztery pontony były już daleko od brzegu. Na Rudym skupił się teraz cały ogień, coraz bliżej poczęły padać granaty, coraz częściej dzwonił pancerny pod uderzeniami.

— Wstecz — rozkazał Kos i z rozpaczą dodał. — Ech, żeby miał z czego strzelać.

Za grzbietem pagórka zrobiło się zaciszniej, smugi pocisków szły góra. Ktoś zastukał w pancerny.

— Otworzyć!

— General — odgadł Kos.

Pamiętajcie o pierwszych pracownikach

Kiedyśmy przeczytali w „Głosie” artykuł o obchodach 60-lecia przedsiębiorstwa „Modena” w Poznaniu — jako je dno z pierwszych powojennych pracowników pomyślałszy o organizatorach zakładów. Stanęli oni do pracy już w lutym 1945 roku. Pionierami tymi, jak sobie przypominamy byli niemłodzi już wówczas: Wawrzyn Pokrywka, Franciszek Maczkowiak, Jan Arnin, Stanisław Świt. Jak nam wiadomo dwóch z tej czwórki już nie żyje. Lecz gdy się pisze o tamtych czasach, należy o tych ludziach wspomnieć.

„Wola Ludu” z roku 1946 pisała w jakich ciężkich warunkach wykonywali oni swoje obowiązki. Dzięki ich pra-

do redaktora „Głosu”

cy i poświęceniu zakłady rozpoczęły pracę, rozrosły się i należą do największych w Poznaniu.

Mamy więc serdeczną prośbę do redakcji, czy nie moż na odszukać tych dwóch żyjących ludzi i podziękować im za ich wkład rzetelnej pracy za ich patriotyczną postawę w pierwszych, najtrudniejszych dla naszej ojczyzny i naszego miasta chwilach.

Pracownicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” w Poznaniu

Publikujemy list naszych czytelników z nadzieją, że otrzymamy informacje o żyjących jeszcze pionierach „Komuny”.

echa naszych publikacji

Wyciągnięto konsekwencje

„W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 13 marca br. pt. „Podważają dobre imię pracowników Pogotowia” Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego zawiadamia, że postępowanie wyjaśniające potwierdziło zarzuty skierowane pod adresem sanitariusza Pogotowia, który dokonał przewozu chorej H. G. do szpitala.

... w związku z powyższym pracownika zwolniono z pracy z wypowiedzeniem ustawowym. Postanowienie to podano do wiadomości ogółu pracowników stacji.”

Dyrektor Woj. Stacji Pog. Rat. w Poznaniu

OD RED. W imieniu zainteresowanych usługami Pogotowia Ratunkowego dziękujemy za szybkie zbadanie sprawy i podanie wyników do wiadomości ogółu pracowników. Intencją opublikowania listy czytelnika było zwrócenie uwagi nie tylko na jeden opisany wypadek, ale też na potrzebę profilaktyki w tej dziedzinie. Cenne jest to, że właśnie tak zrozumiało naszą notatkę kierownictwo Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Przedwyborcza gra w Izraelu

Sukcesorzy wstępują w szranki

W atmosferze intryg politycznych i sporów międzyfrakcyjnych charakteryzujących obecny okres przedwyborczy w Izraelu, przy okazji do rekonstrukcji gabinetu utworzonego w czerwcu 1967 roku przez zmarłego niedawno 73-letniego premiera Lewi Eszkola. Pusty fotel premierowski obejmuje Golda Meir, której zesłoroczna rezygnacja z piastowania funkcji sekretarza general. Partii Pracy przyjmowana była jako oznaka definitywnego wycofania się z aktywnego życia partyjnego i politycznego. Po premierach Ben Gurionie i Eszkolu, na arenę telawijską wkroczyła znowu postać, która w znacznym stopniu — podobnie jak jej poprzednicy — przyczyniła się do nadania państwu wyjątkowego kształtu: Golda Meir znana jest jako krzewicielka nacjonalizmu anty-arabskiego i zajmowania nie zmiennie wojowniczych postaw wobec sąsiadów arabskich.

Nominacja Gold Meir jest dość charakterystyczna dla obecnej orientacji i politycznego kursu Izraela. Nie oznacza bowiem jakichkolwiek zmian sytuacyjnych i prawdopodobnie nie wpłynie też na rozwój wydarzeń bliskowschodnich. Świadczy o tym chociażby ostatnie prowokacje nad Kanałem Sueskim, jak również głos na już wypowiedź Goldy Meir: „Ani pędzi ziemi bez uzyskania pokoju”. Rzecz jasna na warunkach izraelskich. Także poniedziałkowe deklaracje pro gramowe Goldy Meir, a zwłaszcza jej kategoryczny sprzeciw wobec propozycji rozwiązania konfliktu bliskowschodniego drogą konsultacji Wielkiej Czwórki, utwierdzają w przekonaniu o niezmienności awanturczych cech imperializmu izraelskiego. Na tle nieuregulowanego wciąż jeszcze konfliktu bliskowschodniego wszystkie te awanturcze cechy objawiają się z całą wyrazistością. Z jednej strony znalazły one gorliwych realizatorów w osobach konkurujących ze sobą generałów: — twórcy „stra-

tegi faktów dokonanych” — Mosze Dajana i autora planu budowania buforowego państwa arabskiego, otoczonego warownymi kibucami i zmilitaryzowanymi osiedlami — Alona. Z drugiej strony znalazły też zagorzałych ideologów, jakich nie brak wśród wpływowych sfer socjety telawijskiej, szermującej wobec społeczeństwa szowinistycznymi, anty-arabskimi hasłami i ciągle tymi samymi wizjami „wielkiego Izraela”.

Myśl o utrzymaniu zagrabionych terytoriów arabskich, jest ciągle zresztą zasadniczym mottem wszystkich poczyniń i rękomych pokojowych planów polityków izraelskich. Wyznawcą jej był Lewi Eszkol, pozostaje jej wierna Golda Meir, dla której utrzymanie terytorialnej spuścizny po Eszkolu wydaje się być swego rodzaju „posłannictwem”, graniczącym nieomal z obsesyjną ideą fixe. To właśnie Golda Meir wpadła na jedyny w swoim rodzaju pomysły opracowania „czarnej księgi” o ponoć „niedorzecznych” uchwałach Rady Bezpieczeństwa. Ona też m. in. była autorem planów zasiedlenia terytoriów okupowanych ludności izraelską i wzmocnienia państwa izraelskiego drogą imigracji zewnętrznej.

Powrót na arenę polityczną Goldy Meir jest także charakterystyczny z innych względów. W krytycznych chwilach bezkrólewia i daleko posuniętego rozłamu w rządzie, nie łatwo byłoby zapewne obsadzić funkcję premierowską. Różnice rysujące się w ostatnich tygodniach między rozmaitymi ugrupowaniami frakcyjnymi utrudniłyby tym bardziej podjęcie decyzji. Wysłanie kandydatury Goldy Meir miało być więc kompromisem, a jednocześnie zabezpieczeniem ciągłości rządów w niełatwej bądź co bądź dla Izraela sytuacji, przy jednoczesnym zablokowaniu fotela premierowskiego przez osobę w po deszłym wieku. Wydaje się bowiem, że kwestia sukcesji po Eszkolu rozstrzygnięta się dopiero podczas listopadowych wyborów. Wedle krążących opinii Golda Meir nie zdoła utrzymać się na stanowisku premierowskim; głównymi kandydatami są: Alon i Dajan. Wiele oznak wskazuje na to, że szanse w tej wielkiej grze ma generał Alon, obecny wicepremier i minister do spraw imigracji. Kierownictwo Partii Pracy od dawna już przygotowuje się do rozprawy z grupą dajanowską, zbyt jawnie fa-

szyzującą, a zbliżający się termin wyborów może tylko ten moment przyspieszyć.

Nie bez wpływu na ostateczny wynik rozgrywki przedwyborczej w Izraelu pozostaną zapewne zadawnione animozje Meir — Dajan. Wojowniczy i zbyt szczerzy generał, nie jednokrotnie naraził się byłej „szarej eminencji” Izraela, utrudniając mu pięcie się w górę po zaszczyty i władzę. Szczególnie ostre spięcie nastąpiło w czerwcu zeszłego roku. Bezpośrednią jego przyczyną była właśnie decyzja Eszkola i Goldy Meir o mianowaniu podówczas ministra pracy Jigala Alona wicepremierem i ministrem do spraw imigracji. Wywołało to — istną burzę w szklance wody. Protest przeciwko tej decyzji podnieśli wówczas niektórzy przywódcy partyjni, zwłaszcza zaś liderzy skrajnie prawicowej partii Cherut, a także byłej samodzielną partii Rafi, do której należał Dajan, a która połączyła się z dwoma innymi ugrupowaniami w Partię Pracy. Powierzenie faworytowi Eszkola dwóch szczególnie odpowiedzialnych stanowisk odczytane zostało przez obserwatorów jako celowe umocnienie pozycji gen. Alona, którego za równo Eszkol jak i Golda Meir chętniej aniżeli Mosze Dajana widzieli w charakterze następcy tronu.

Wszystkie te przetargi personalne i międzypartyjne nie oznaczają jednak ścierania się odmiennych koncepcji politycznych, lecz wyłącznie taktycznych. Tylko w tej dziedzinie w miarę zbliżania się wyborów izraelskich w wpływowych strefach telawijskich obserwuje się daleko idącą polaryzację poglądów. Różnice między „umiarkowanymi” i „sztywnymi” między „jastrzębiami” oraz „gołębiami” polegają jedynie na metodzie sankcjonacji narzucony państwu Bliskiego Wschodu terytorialny status quo. Czołowi politycy izraelscy wręcz prześcigają się w buńczucznych deklaracjach mających wykazać ich „zdecydowane stanowisko”, a słowa ich, jak świadczy o tym rozliczne przykłady prowokacji, nie odbiegają od czynów. Niezależnie więc od przebiegu i wahań trwającej w Izraelu gry przedwyborczej, z góry można domyślać się, jaki będzie jej finał. Podstawowym założeniem polityki izraelskiej pozostanie nadal realizacja awanturczego kursu, podporządkowanego ekspansjonistycznym celom wymierzonym przeciwko arabskim sąsiadom.

JERZY WALASEK

Młodzi o odzieży dla siebie

Dokończenie ze str. 3

Przemysł odzieżowy wyszedł już spod pręgierza opinii publicznej, produkuje nowoczesnie, dobrze, w zgodzie z wymogami nabywców, co potwierdza sam handel, mówiąc obecnie o realności oferty targowej wszystkich, nowych w większości, 890 modeli odzieży na Targach. Dlatego też przemysł ten nie potraktował już inicjatyw ZMS jako błahostki, „ciagot” do nadmiernego luksusu. Zwyczajnie dojrzał w niej nowe społeczne zamówienie produkcyjne.

Organizacja młodzieżowa pokazała, że na Targach i rynku jest jeszcze za mało podobnych inicjatyw. Czy mamy może liczyć na ZMS, że w podobny sposób załatwi nam choćby długoletni problem tzw. rozmia rowzrostów odzieży? Oczekuje my więc, że młodzi zdyktują poczynania handlu dla pełniejszego zaspokajania także i kaprysów, na które są już pieniądze. Będą działać bowiem we własnym interesie — przyszłych potencjalnych nabywców, bardziej wymagających, których gusty i potrzeby kształtować się będą na innym niewątpliwie wyższym poziomie.

Gusty te trzeba jednak nie tylko... wypominać producentom w „uświadamiającej” wystawie. Należałoby również zapobiegliwie je kształtować u zwiedzających. Temu celowi również posłuży znakomicie targowa wystawa.

ZBILUT SEK

Niemie film plus komentarz — tak najczęściej wciąż jeszcze jawi się w telewizji rodzima reporterka. Najwięcej przykładów dostarczą dzienniki tv. Prawie wyłącznie zagraniczne wiadomości filmowe przyominają, że w telewizji nie muszą i nie powinny być one nieme. My zaś pod tym względem tkwimy w epoce kina niemego: na ekranie ktoś coś mówi, ale widz tego nie słyszy; na taśmie filmowej rejestruje się wydarzenie w zakładzie pracy lub gdzie indziej, poczem odtwarza obraz przy dźwiękach muzyki i komentarza. To za mało, jak na współczesną telewizję. Bo jak tak ubogimi środkami pokazywać w telewizji życie i ludzi w całej ich złożoności i w całym ich bogactwie?

Niedostatek filmowych kamer dźwiękowych — tak duży jeszcze, że można niemal mówić o ich braku — jest też powodem rozpraszania się określonej formy wypowiedzi telewizyjnej: przeważnie w studio, w świetle jupiterów. Tak postawiony w niecodzienną dla siebie sytuację człowiek, trafiający przed kamerę telewizyjną często tylko jedyny raz w życiu, nie jest już tym kim jest u siebie — w domu, na zebraniu czy w zakładzie pracy.

Brak dźwiękowych kamer filmowych pozbawia nasza tv wielu możliwości coraz skuteczniejszego oddziaływania. O tym zaś, jak to w dziennikarskiej pracy telewizyjnej jest potrzebne, mieliśmy okazję się przekonać — jak nieczęsto — na pozytywnym przykładzie krawieckiego programu Macieja Szumowskiego pt. „Samorządność studencka”. Dźwiękowe reportaży filmowe z autentycznych dyskusji studentów nad tym, czy i komu przydzielić stypendia i zapomogi — na pewno bardziej niż jakakolwiek inna relacja czy komentarz przekonać mogły o dojrzałości i odpowiedzialności samorządu studenckiego. Nierezyserwowana autentyczność wypowiedzi i dyskusji w środowisku studenckim urosła tu do waloru pierwszej wagi.

Innym przykładem (ograniczam się do programów minionego tygodnia) również dobrej w tym samym sensie roboty dziennikarstwa telewizyjnego był pierwszy odcinek nowo podjętego cyklu „Nasi uczeni”. Patro-

nuje mu Wszechnica Telewizyjna, która — jak zresztą prawie zawsze — przedstawiła przemysłową i szeroko dostępną formę popularyzacji wiedzy. Program jest zaś tym bardziej godny polecenia, że jego treścią są życie i działalność naukowo-badawcza wybitnych współczesnych polskich uczonych. Jako pierwszego z nich przedstawiono prof. Janusza Groszkowskiego — prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Pozycją potrafiącą wykorzystywać różnorodność środków i form wypowiedzi telewizyjnej, są „Refleksje”. Szkoda jednak, że nadaje się je zawsze tuż po teatrze sensacji czy filmie o podobnym charakterze, a więc zazwyczaj dość późno i w czasie, kiedy duża część

TELEWIZJA

W epoce kina niemego?

widzów skłonna jest raczej dzielić się między sobą wrażeniami po zazwyczaj wywołującym dyskusję poprzednim programie. Przydałoby się „Refleksje” tak umieścić w rozkładzie dnia, by poprzedzało je raczej coś nie tak powszechnie oglądane jak „Kobra”. Po to, by „Refleksje” stały się magnesem ściągającym widzów. A zasługują na to, jak choćby ostatni temat — wzajemne zaufanie i naiwność. Zaduma nad tą życiową kwestią przydałoby się każdemu, choćby dla umysłownienia sobie, jak potrzebne jest w życiu wzajemne zaufanie i jak nie do przyjęcia jest cwaniactwo.



Drogi i klasy uwolnił z zasp spręż mechaniczny, o stan dróg lokalnych troszczyli się sami ich użytkownicy. Oto spółdzielcy z RSP Ocieszyn czyszczą całkowicie zasypaną drogę do Maniewa, pow. Oborniki. Po kilku godzinach pracy przejazd był znów wolny.

Wielkopolska w zaspach



Olbrzymi samochód-wagon, chłodziarka międzynarodowych linii „Transeuropa” w czasie mijania innego pojazdu stoczył się do rowu i przewrócił na bok. Dopiero późnym popołudniem, po przeładunku towaru, dwa olbrzymie dźwigi wyciągnęły samochód-chłodziarnię na drogę. Jazdy jednak nie będzie mógł kontynuować, zanim w warsztatach nie przejdzie koniecznego przeglądu, który ujawni ewentualne usterki techniczne.



Nagły spadek temperatury, obfite opady śniegu oraz porywiste wichury pokrzyżowały plany rolników, budowlanych, transportowców i innych. Jeżeli wierzyć prognozom, to w najbliższych dniach nie należy spodziewać się zmiany na lepsze. Fakt ten nakłada szczególne obowiązki na służbę drogową.

Znowu poszły w ruch odstawione po ostatniej odwilży, plugi odśnieżne i piaskarki. Ostatnie, niestety, w niewystarczającej liczbie, o czym zdaliśmy się przekonać w czasie poniedziałkowego rajdu. Szlak naszej wędrowki prowadzący przez Oborniki do Chodzieży znaczący był jeszcze zaspami i odcinkami gołoledzi, na których o poślizg nie było trudno. Zdarzyć to się mogło najbardziej uważnemu kierowcy, który wieczorem, przy silnej śnieżnicy mógł pomylić drogę, zwiędziony idealną bielą nawierzchni (brak drzew). Nic więc dziwnego, że na stosunkowo krótkim odcinku jazdy spotkaliśmy aż sześć pojazdów, które stoczyły się do rowu. (za)

40

Kierowca tej ciężarówki PKS z Wrocławia może mówić o wielkim szczęściu. Jeszcze moment, a pojazd przewróciłby się na bok, co znacznie utrudniłoby akcję ratunkową. Również i ten wypadek jest wynikiem poślizgu na oblodzonej nawierzchni.

Fot. (2) — H. Kamza

O sporo życiowych prawd wzbogacił wiedzę widzów teatr TV. Polska prapremiera sztuki radzieckiego autora — A. Kolomca „Speranza to znaczy nadzieja” w prosty i publicystyczny niemal sposób ilustrowała życiowo optymistyczną tezę, że pokolenie dzieci tych, którzy wstawiali się bohaterstwem podczas wojny — potrafili kontynuować te heroiczne tradycje w nowych warunkach.

Spektaklem o wiele wyższego lotu była jednak poniedziałkowa „Niespodzianka” K. H. Rostworowskiego. Ten dramat, osadzony w realiach przedwojennej polskiej wsi, silnie zabrzmiął prawdą społeczną i artystyczną. Zasluga w tym koncepcji reżyserkiej I. Kanińskiego i przede wszystkim wykonawców, z których zwłaszcza R. Hanin (Matka) i T. Fijewski (Ojciec) stworzyli kreacje głęboko zapadające w pamięć, przekonujące i wzruszające.

Można już teraz przypuszczać, że spektakl ten zasłużył na powtórzenie. Było tylko, kiedy do tego dojdzie, tv nie zatajała, iż to wznowienie, jak to skrzętnie ukrywała do ostatniej chwili z okazji powtórki środowego spektaklu „Wieczoru poza domem” H. Pintera. Skoro przecież powtarza się także przeciętne filmy, jak np. „Kulig”, to tym bardziej można i trzeba wznowić cenne programy. Ale telewizja powinien wiedzieć, kiedy proponuje mu się premierę a kiedy powtórkę. Do tego jednak nasza tv jakimś dziwnym trafem nie może się przyzwyczaić, podobnie jak i do tego, by programów jednorodnego typu nie „puszczać stadami”.

Oto np. w niedzielę nadano aż dwa teleturnieje o podobnym charakterze: szkół zawodowych i „My 69”. W tym drugim, w którym uczestniczyły reprezentacje Poznania i Szczecina, niektóre oceny poszczególnych członków jury budzić musiały zażenowanie wśród wielu widzów, a także zapewne uczestników turnieju. Kiedy przedstawiciel Szczecina niżej niż było można ocenił występ poznaniaków — natychmiast przedstawiciel Poznania obniżył ocenę dla Szczecina (i na odwrót). Na szczęście dochodził do tego głos jurora neutralnego, który osądził najsprawiedliwiej...

ZASTĘPCA

Baildon i Spójnia w I lidze

Koszykarze II ligi zakończyli rozgrywki

Podobnie jak ich koledzy i I ligi również koszykarze drugiego frontu zakończyli rozgrywki mistrzowskie sezonu 1968/69. Do I ligi awansowały Baildon Katowice i Spójnia Gdańsk, zaś do klasy niższej spadły AZS Srodowisko Warszawa, Pogoń Prudnik, Start Gdynia i Olimpia Poznań.

Dla poznańskich kibiców koszykówki najbardziej przykrym akcentem tegorocznych rozgrywek II ligi była słaba forma drużyny Olimpii, która w 18 rozegranych meczach odniosła tylko 6 zwycięstw. Gwardziści, którzy w latach ubiegłych należeli do czołówek na krajowej, w ostatnim czasie mocno obniżyli loty. Właśnie Olimpia jest typowym przykładem skutków fatalnej decyzji Polskiego Związku Koszykówki, pozwalającej grać w zespołach II-ligowych, tylko dwóm zawodnikom powyżej 25 lat. Dzięki temu młodzi zawodnicy bez trudu zdobyli awans do pierwszej drużyny i społeczeństwo na laurach. Nie więc dziwne, że w przekroju całego sezonu najlepszymi graczami drużyny Olimpii byli długoletni reprezentanci tego klubu: Sikora i Czi-grinow.

Pewnym ostudzeniem gorczy spadek Olimpii do klasy niższej może być dla kibiców nieślach form poznańskich akademików i ostrowskiej Stali. AZS, mający obecnie młody stosunkowo zespół, ma realne szanse powrotu do I ligi, ale pod warunkiem, że zawodnicy zabrają się nieco solidniej do pracy niż to robili dotychczas. Stal Ostrow tradycyjnie już była postrachem dla wszystkich zespołów swojej grupy. Na swoim terenie ostrowskie były praktycznie nie do pokonania. Cały ten zespół zasługuje na duże słowa uznania za ambicję i wolę walki. Jeżeli tylko najbliżsi koszykarze Stali Ostrow będą z takim zaciekaniem trenować i grać jak ich starsi koledzy, możemy być spokojni o przyszłość ostrowskiej koszykówki.

A oto wyniki ostatniej kolejki spotkań i aktualne tabele.

Wyróżnienie zasłużonych działaczy motorowych

Okręgowy zjazd delegatów klubów i sekcji motorowych należących do PZM podsumował działalność okręgu poznańskiego a także wytyczył plan tegorocznej kampanii nad rozwojem i popularyzacją sportu i turystyki motorowej. Wybrani zostali również delegaci na zjazd krajowy.

Najbardziej zasłużeni działacze, pracujący od wielu lat w sporcie motorowym otrzymali podczas zjazdu okręgowego złote, srebrne i brązowe Honorowe Odznaki PZM. Oto lista wyróżnionych z nazwami i nazwiskami: Franciszek Przybylak, Zbigniew Chojewski, Stefan Dubski, Zenon Dębowski, Zygmunt Hamelka, Stefan Jazdończyk, Stanisław Klemm, Mirosław Komendziński, Zygmunt Kostański i Klemens Piechota. (d)

STANISŁAW BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE,
SYNOWA I WNUKI

KAZIMIERZ PILARCZYK

W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego pracownika oraz serdecznego koleżkę.

Zegnajmy Go z wielkim żalem.
Rodzinie Zmarłego składają

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
i WSPÓŁPRACOWNICY
Biura Projektów Przemysłu Cukrowniczego
„Cukroprojekt” Pracownia w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. K1954

KAZIMIERZ ABT

sumienny, ofiarny i ceniony wykładowca II Studium Nauczycielskiego w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 marca 1969 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
ŻONIE
składają:
DYREKCJA — GRONO NAUCZYCIELSKIE
PRACOWNICY ADMINISTRACYJNI
i MŁODZIEŻ
II Studium Nauczycielskiego w Poznaniu
44735g



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek (zastępca redaktora naczelnego), Wiesław Tokarski (redaktor naczelny), Lesław Tokarski (redaktor naczelny), Telefony: 611-21 łącz wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-78; sekretarz redakcji 648-45; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-19; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

Bojerowe mistrzostwa Polski

Na Jeziorze Zegrzyńskim rozpoczęły się międzynarodowe bojerowe mistrzostwa Polski. Warunki ze względu na zasypane śnieżne bar dzo trudne.

W klasie DN seniorów liderem został niespodziewanie Austriak Dieter Handl. Wyprzedza on Polaka Januszewskiego (Mragowo) i aktualnego mistrza Austrii — Franza Kapeca. Czwartą pozycję zajmuje mistrz Europy Holender Jan Eindhoven, znany ze swego startu na jeziorze w Klekru.

W klasie DN juniorów prowadzi Adamiec (LOK Olsztyn) przed Bronickim (Baza Mragowo), Grabowskim (LZS Mikołajki) i Witczakiem (LOK Poznań).

Dwa pierwsze miejsca w klasie „Monotyp XV” zajmują zawodnicy radzieccy Raud i Wello przed żoną z LOK Głizyko ze sternikiem Gajdamowiczem. (o-x)

dalekopisem

HOKEJOWE
MISTRZOSTWA ŚWIATA
Po jednodniowej przerwie wznowiono w Sztokholmie rozgrywki grupy „A” hokejowych Mistrzostw Świata.

W pierwszym, przedpołudniowym meczu zespół CSRS pokonał Finlandię 7:4 (4:1, 3:1, 0:2). W kolejnych meczach Szwecja wygrała z USA 8:2 (1:2, 3:0, 4:0), a Związek Radziecki pokonał Kanadę 7:1 (5:1, 2:0, 0:0).

TABELA:					
1. ZSRR	3	3	0	28:5	6:0
2. CSRS	3	3	0	21:8	6:0
3. Szwecja	3	2	1	16:9	4:2
4. Kanada	3	1	2	7:14	2:4
5. Finlandia	3	0	3	8:18	0:6
6. USA	3	0	3	7:33	0:6

Dzisiaj grają: ZSRR — Finlandia; CSRS — Szwecja.

PUCHAR JUNIORÓW GKKFIT
W BOKSIE
Największą niespodzianką ostatnio rozegranych spotkań o bokserski puchar juniorów GKKFIT był remis Białogostu z Łodzią.

O niespodziankę postarała się również Zielona Góra, zwyciężając reprezentację Poznania. A oto wyniki ostatnich spotkań:

Białystok — Łódź 11:1, Gdańsk — Koszalin 17:5, Wrocław — Rzeszów 15:7, Opole — Kraków 13:7, Zielona Góra — Poznań 11:9, Bydgoszcz — Szczecin 18:4, Lublin — Olsztyn 15:7.

W rozgrywkach bierze udział 16 reprezentacji związków okręgowych, podzielonych na 3 grupy. W grupie I prowadzi Gdańsk, w II Warszawa, a w III — Katowice. (o-za)

Walne zebrania

Zarząd KKS Lech w Poznaniu zawiadamia, że 31 marca br. o godz. 18 w sali widowiskowej Domu Kultury Kołarza przy ul. Marchlewskiego 142 odbędzie się roczne zebranie sprawozdawcze KKS Lech.

Zgromadzenie sprawozdawczych wyborców KS Unia Swarzędz odbędzie się 22 bm. o godz. 17.30 w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Swarzędzu przy ul. H. Sawickiej.

UWAGA!
„MASZYNY BIUROWE”
Przedsiębiorstwo Obrotu Maszynami
i Urządzeniami Biurowymi
w Poznaniu
zawiadamia,
że przeniosło swój Ośrodek z ul. Lampego 4
na ul. Konfederacką barak 1
(przy Gospodzie Targowej)
Nowy numer telefonu: 670-822.
Lojazd: tramwajem — linie nr 3, 6, 13, 15, 17,
autobusem — linie nr 64, 69. 44130g

Praca
Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna. Ul. Ułańska 14 m. 4. Zgłoszenia od G. 15.
Samodzielna pomoc domowa 3 osoby, pokój służbowy, potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44342g.
Pomoc domowa, chętnie ze wsi, potrzebna na stałe. Aleja Wielkopolska 11. 44512g
Sprzedaję
Wózki dziecięce bliźniacze leżakowe, poleca wywornia. Chojnacki, Poznań, Zbąszczyńska 12. 42134g
Wyprzedaję meblowane gabinetu lekarskiego, narzędzia. Lampego 6 m. 5, godz. 15-18. 44193g
Sprzedam karuzelę lańcuskową i wóz mieszkalny. Antoni Becela — Krzyż Wlkp., ul. Staszicka 16, pow. Trzcińska. 129p
„Vinneton” aparat słuchowy, okulary — austriacki nowy, sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 15-18. 44606g
Tanie sprzedam ostrego dużego psa, 10-miesięczny go. Dębica, ul. Jesionowa 13. 111p
Sprzedam młocarnię MC 6, mało używaną. Szymkowski, Marzenin, pow. Wrońska. 119p
Sprzedam „Osę” 150. Piotrowski, Kościelna 48. 43563g
Samochody
Sprzedam samochód marki Citroen BL-11, stan idealny. Duszynki Wlkp., ul. Jakubowa 11, tel. 54. w godz. 7.30-16. 43383g
LoKale
Gniezno — zamienie mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 66 m², i ptr., stare budownictwo, na podobne — nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44585gm.
Zamienie — 3-pokojowe mieszkanie komfortowe we Wleńsku. Notecia, na 1 pokój z kuchnią w nowym budownictwie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44585gm.
Zamienie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, balkonem, II ptr., centrum Jeżyce, na 2 1/2 pokój z kuchnią lub większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43228m.
Zamienie pokój, kuchnię przynależność, wspólne, I ptr., Rynek Wilecki, na podobne w Wleńsku lub nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43283m.
Siostry, wynajmą pokój 2-osobowy z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43256m.
Zamienie mieszkanie w Gnieźnie, centrum, pokój z kuchnią, samodzielne, duże, słoneczne, z wygodami, na pokój z kuchnią lub pokój w Poznaniu. Oferty: Poznań, tel. 33-117. 43274m
Zamienie pokój, kuchnię przynależność, wspólne, I ptr., Rynek Wilecki, na podobne w Wleńsku lub nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43283m.

Globulki
ZAPOBIEGAJA
NIEPOŻADANEJ
CIAŻY.
DO NABYCIA:
we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch”.
Cena — zł 7,—
na receptę zł 2,10.
K1772

Nieruchomości
Okazanie sprzedam w Poznaniu dwie wille 5-pokojowe wyłożone, wolne, dwie połowy domów bliźniaczych w stanie surowym zamkniętym. Przy Poznaniu wille, szklarnia, 2 ha ogrodu, połowa ogrodu, przy autostradzie, wille, pół ha sadu, 300 drzew z krzewami, przy Obornickiej, parcela 60 drzew, domek normalny pokój, kuchnia — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 44783g
Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem niedaleko Ostrowa Wlkp. Władomost: S. Furmaniński, Biskupie Olszeczne, powiat Ostrow. 115p
Sprzedam gospodarstwo 14 ha 11 arów w Brudzewku (elektryfikowane, podłączony hydrofor), budynki w dobrym stanie. Benedykt Bartkowski, Brudzewko, poczta Kiszewo, pow. Gniezno. 132p
Kupię domek w mieście, przy dobrej komunikacji, do 100 tysięcy zł. Bogusław Adamski Poznań, Smolna 4, III ptr. 123p

Zguby
Zgubiono legitym. zniżkową PKP, wydaną przez PPRW w Szamotułach z dnia 13. I. 1967 r. nr 2289 na nazwisko Władysława Kozak 116p
Różne
Dr Józef Adler, Gwardii Ludowej 30, zmiana telefonu na 304-25. 43149g
Matrymonialne
Panna lat 25, z braku znajomości, pozna pana z wyższym lub średnim wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43567g.
Kawaler, magister inżynier, lat 40, pozna przystojną pannę do lat 30, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43568g.

ANTONI ZAMOJSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Kraszewskiego 24 m. 10. 44718g
Dnia 17 marca 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy i najtroskliwszy tatuś, dziadziuś, brat, szwagier, wujek i przyjaciel, w 71 roku życia, św.

ANTONI SZEŚZUŁA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza w Mosinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA i RODZINA
Mosina, Sowiniecka 31. 44751g
Dnia 16 marca 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, św.

ZENON JARYSZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 13 w Szczecinie,
o czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
Szczecin, Hoża 23, Poznań, Gdynia. 44787g

KAZIMIERZ PILARCZYK
Msza św. odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10 w kościele św. Krzyża — Górczyn. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.50 z kaplicy na Górczynie.
W nieutulonym żalu pogrążona
ŻONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, ul. Kadecka 5. 44730g

Studencka Spółdzielnia Pracy „AKADEMIK”
INFORMUJE O PRZENIESIENIU
siedziby Zarządu i administracji
z ul. Dożynkowej 9 bl. G
na ul. Fredry 7
Telefon centrali: 530-01.
JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, ŻE
PUNKTY PRZYJMOWANIA ZŁECEN
na wszelkie usługi świadczone przez
naszą Spółdzielnię — mieszczą się:
● ul. Fredry 7 — tel. 530-01
● ul. Dożynkowa 9 bl. G — tel. 476-02
● ul. Kórnicka 5 DS 4 — tel. 729-24
M1779

KOMUNIKAT
Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — działając w oparciu o § 36 Statutu — zwołuje
ZEBRANIE GRUP CZŁONKOWSKICH
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w następujących terminach:
I. Członkowie mieszkający:
1. Rejon Grunwald — w dniu 26. III. 1969 r.
2. Rejon Jeżyce — w dniu 27. III. 1969 r.
3. Rejon Wilda — w dniu 31. III. 1969 r.
II. Członkowie oczekujący na mieszkania:
1. Grupa przyjętych do Spółdzielni do dnia 31. XII. 1966 r. — w dniu 1. IV. 1969 r.
2. Grupa przyjętych w okresie od 1. I. 1967 r. do 31. I. 1968 r. — w dniu 2. IV. 1969 r.
3. Grupa przyjętych w okresie od 1. II. 1968 r. do 31. III. 1969 r. — w dniu 3. IV. 1969 r.
Zebrania odbędą się w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej nr 10 o godz. 18.
Upraszamy prosimy wszystkich członków naszej Spółdzielni o wzięcie udziału w zebraniach z zachowaniem terminów przewidzianych dla każdej z grup członkowskich.
Na zebranie należy zabrać legitymację członkowską. K1659

Nieruchomości
Okazanie sprzedam w Poznaniu dwie wille 5-pokojowe wyłożone, wolne, dwie połowy domów bliźniaczych w stanie surowym zamkniętym. Przy Poznaniu wille, szklarnia, 2 ha ogrodu, połowa ogrodu, przy autostradzie, wille, pół ha sadu, 300 drzew z krzewami, przy Obornickiej, parcela 60 drzew, domek normalny pokój, kuchnia — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 44783g
Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem niedaleko Ostrowa Wlkp. Władomost: S. Furmaniński, Biskupie Olszeczne, powiat Ostrow. 115p
Sprzedam gospodarstwo 14 ha 11 arów w Brudzewku (elektryfikowane, podłączony hydrofor), budynki w dobrym stanie. Benedykt Bartkowski, Brudzewko, poczta Kiszewo, pow. Gniezno. 132p
Kupię domek w mieście, przy dobrej komunikacji, do 100 tysięcy zł. Bogusław Adamski Poznań, Smolna 4, III ptr. 123p

Zguby
Zgubiono legitym. zniżkową PKP, wydaną przez PPRW w Szamotułach z dnia 13. I. 1967 r. nr 2289 na nazwisko Władysława Kozak 116p
Różne
Dr Józef Adler, Gwardii Ludowej 30, zmiana telefonu na 304-25. 43149g
Matrymonialne
Panna lat 25, z braku znajomości, pozna pana z wyższym lub średnim wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43567g.
Kawaler, magister inżynier, lat 40, pozna przystojną pannę do lat 30, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43568g.

ANTONI ZAMOJSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Kraszewskiego 24 m. 10. 44718g
Dnia 17 marca 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy i najtroskliwszy tatuś, dziadziuś, brat, szwagier, wujek i przyjaciel, w 71 roku życia, św.

ANTONI SZEŚZUŁA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza w Mosinie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA i RODZINA
Mosina, Sowiniecka 31. 44751g
Dnia 16 marca 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, św.

ZENON JARYSZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 13 w Szczecinie,
o czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
Szczecin, Hoża 23, Poznań, Gdynia. 44787g

KAZIMIERZ PILARCZYK
Msza św. odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10 w kościele św. Krzyża — Górczyn. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.50 z kaplicy na Górczynie.
W nieutulonym żalu pogrążona
ŻONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, ul. Kadecka 5. 44730g

(569)